

# Anna Maria Jopek, Bezsenna noc

Ta noc bezsenna, długa.  
Nieruchomo patrzy we mnie.  
Czeka za oknem, stoi w żałobie.  
Zegar mnie do snu: tik, tak.  
Tak namawia potajemnie,  
A ja nie zasnę, co na to zrobię.  
Że myślę tylko o tym, co nie wróci mi.  
O wszystkim co najgorzej serce smuci mi.  
O chwilach, które szczęściu nie liczyły się.  
O słowach co w melodię zamieniły się.  
A noc bezsenna, długa.  
W dłoniach ma różaniec z żelu.  
Czeka za oknem, stoi w żałobie.  
Myślę tylko o tym, co nie wróci mi.  
O wszystkim co najbardziej serce smuci mi.  
O chwilach, które szczęściu nie liczyły się.  
O słowach co w melodię zamieniły się.  
Która godzina? Pierwsza, druga, trzecia, czwarta?  
A ja myślę półprzytomnie,  
Czy ty tej nocy też myślisz o mnie.